



Agnieszka Domin-Kuźma
Violetta Kwiatkowska-Wójcikiewicz,
Ogłędziny miejsca. Teoria i praktyka

[TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2011, 367 s.]

Tematyka oględzin była już wielokrotnie omawiana i analizowana przez licznych autorów, jednak recenzowana pozycja stanowi próbę kompleksowego ujęcia wiedzy dotyczącej oględzin miejsca w procedurze karnej, jak również, o czym pisze się rzadko, w procedurze cywilnej i administracyjnej. W części badawczej autorka przedstawia rezultat prowadzonych licznie analiz akt sądowych oraz ankiet.

Za przedmiot badań aktowych wybrano przestępstwo kradzieży z włamaniem. Przeprowadzono analizę akt spraw zakończonych umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy zarejestrowanych w 2010 r. w Prokuraturze Okręgowej w Toruniu oraz Komendzie Miejskiej Policji. Dodatkowo autorka przeanalizowała sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem, prowadzone w 2010 r. przez Sąd Rejonowy w Toruniu, a także przedstawiła wyniki ankiet wśród sędziów karnych i prokuratorów oraz sędziów cywilnych i urzędników administracyjnych, obrazujących praktykę oględzin w poszczególnych instytucjach.

Celem pracy było ukazanie wyników badań dotychczasowej praktyki w procedurze karnej oraz poszukiwanie przyczyn nieprawidłowości powodujących błędy i wskazanie sposobów ich naprawy.

Autorka nie ograniczyła się wyłącznie do omówienia problematyki oględzin w polskich procedurach, ale również przedstawiła oględziny i ich uregulowanie prawne w innych krajach. Książka składa się z siedmiu rozdziałów, poprzedzonych mottem – cytatem z literatury.

W pierwszym rozdziale „Ogłędziny – zagadnienia podstawowe” autorka przedstawia definicje ogłędzin. W tym celu przytoczono definicje słownikowe, ustawowe i opinie występujące w literaturze krajowej i zagranicznej oraz funkcjonujące w praktyce, biorąc przy tym pod uwagę płaszczyznę funkcjonalną, językową oraz definicyjną (związaną z istnieniem licznych definicji ogłędzin). W punkcie drugim rozdziału „Ogłędziny jako czynność procesowa” uwagę zwraca zbyt obszerny opis pojęcia „dowodu” w różnym ujęciu i procedurach zmierzający do stwierdzenia, że ogłędziny są procesowymi czynnościami dowodowymi we wszystkich trzech procedurach. Rozważania te nie są tu potrzebne ani dla uargumentowania żadnej tezy, ani też nie wnoszą niczego nowego do dyskursu, nie wykraczają też poza wiedzę podręcznikową.

Dalszą część rozdziału autorka poświęca analizie badań, których przedmiotem był udział ogłędzin w czynnościach dowodowych prowadzonych przez prokuratorów oraz sądy w procesie karnym, cywilnym i administracyjnym.

W omawianym rozdziale opisano rodzaje ogłędzin, najwięcej uwagi poświęcając ogłędzinom miejsca.

Kolejny rozdział nosi tytuł „Ogłędziny miejsca a wybrane zasady procesowe”. Autorka omawia tutaj ogłędziny jako niezbędny element służący realizacji zasad procesowych we wszystkich trzech procedurach, zwracając szczególną uwagę na ogłędziny jako element niezbędny do realizacji zasady prawdy obiektywnej.

Po przedstawieniu podstawowych kwestii z zakresu ogłędzin miejsca czytelnik ma możliwość w rozdziale trzecim zapoznać się z teorią oraz praktyką ogłędzin w polskim procesie karnym. Jest to rozdział poświęcony m.in. teorii ogłędzin (poprzez wskazanie poglądów różnych autorów), wskazaniu regulacji prawnych ujętych w kodeksie oraz procedurach postępowania policji podczas organizowania i przeprowadzania ogłędzin miejsca przestępstwa. Autorka wspomina tu również opracowaną przez amerykańską grupę naukowców analizę ogłędzin miejsca. Jednak nie do końca jest zrozumiałe, czemu miało to służyć, zważywszy na fakt, że wspomniana analiza jest opisana dość szczegółowo czytelnik dowiaduje się o jej konstrukcji, jednak brak jest podsumowania, wyciągnięcia wniosków, aby mógł się dowiedzieć, co autorka chciała osiągnąć, omawiając ten wątek w regulacjach prawnych polskiego procesu karnego.

Dalszą część rozdziału poświęcono wskazaniu podmiotów realizujących ogłędziny miejsca poprzez szczegółowe omówienie ich zadań, zakresu odpowiedzialności i sposobu postępowania. Autorka przytacza również ciekawe wyniki badań Amerykanki J.T. Fish przeprowadzone wśród osób wykonujących ogłędziny i ich szkoleniowców. Wniosek, jaki wypływa z tych badań, jak celnie spostrzegła autorka, to „rozziw” pomiędzy teorią wpajaną w trakcie nauki a policyjną „złą” praktyką, co daje się zauważać również w polskiej rzeczywistości procesowej.

W książce w miarę dokładnie omówiono, poparte przykładami poszczególne fazy ogłędzin miejsca.

Autorka zwróciła dodatkowo uwagę na ogłędziny miejsca na etapie postępowania jurysdykcyjnego, badając opinie sędziów karnych i dla porównania opinie prokuratorów. Celem badań była praktyka ogłędzin w sądach karnych i prokuraturze. Badania prowadzono za pomocą ankiet. Materiał badawczy pochodził od sędziów orzekających I i II instancji w sądach karnych o różnym stażu pracy, w różnym wieku, z całej Polski – łącznie 224 osoby. Drugą grupę badawczą stanowili prokuratorzy pracujący w sądach rejonowych i okręgowych całej Polski, w różnym wieku i o innym

stażu pracy – łącznie 240 prokuratorów. Wątpliwości budzi przypadkowy sposób doboru grupy badanej, co jest sprzeczne z przyjętą metodologią badań w naukach społecznych. Wartość tak przeprowadzonych badań jest znikoma, nie wiadomo bowiem, czy opisane poglądy są reprezentowane przez wszystkich sędziów i prokuratorów czy tylko jedynie przez badanych.

Badania przeprowadzone zostały za pomocą ankiet składających się z serii pytań, które miały określić cele i różnice oględzin miejsca na etapie postępowania przygotowawczego a sądowego. Wnioski autorki z przeprowadzonych badań wskazują, że niezależnie od etapu, na jakim realizowane są oględziny, oraz mimo tej samej regulacji prawnej, to na etapie postępowania przygotowawczego oględziny są czynnością wykrywczą, natomiast w postępowaniu jurysdykcyjnym weryfikacyjną i poznawczą. Natomiast na etapie sądowym oględziny są ograniczone, gdyż nie występuje w nim faza dynamiczna. Nie do końca zrozumiałe jest określenie „ograniczenie” braku fazy dynamicznej na etapie postępowania sądowego, ze względu na jej specyfikę wydaje się zrozumiały jej brak na etapie orzekania. Dodatkowo zastrzeżenie budzi kwestia, czy na podstawie tak przeprowadzonych badań, w których dają się zauważyć błędy metodologiczne, można wysunąć powyższe, a nawet jakiegokolwiek wnioski.

W dalszej części omawianego rozdziału zwrócono uwagę na funkcję identyfikacyjną oględzin miejsca, zakładając, że w epoce wysokiego zaawansowania technik kryminalistycznych wykrywanie i ujawnianie śladów powinno wzrastać i zwiększyć rolę wykrywczą i dowodową. Wątek ten został przez autorkę wsparty licznymi przykładami badań opisanych w literaturze (m.in. *Under the Microscope: Thematik Inspection Report of Scientific and Technical Support*, badania australijskiego programu Vendas czy badania Kanadyjczyka R.V. Ericson). Wnioski badań naukowców z kraju (w tym autorki) i ze świata są podobne i niestety nie napawają optymizmem, zmuszają natomiast do zastanowienia się nad obecną praktyką i rolą oględzin. Rozdział zamyka część poświęcona judykaturze wobec czynności oględzin miejsca.

W recenzowanej książce znalazł się rozdział zatytułowany „Oględziny miejsca w wybranych procedurach karnych innych państw”. Czytelnik znajdzie tutaj regulacje kodeksowe na temat oględzin w takich krajach, jak np. Francja, Niemcy, ale również Bułgaria, Serbia czy Estonia. Biorąc pod uwagę podobieństwa występujące w niektórych z omawianych systemów prawnych, można było ująć tę kwestię w sposób kompleksowy i wyszczególnić tylko te systemy, które coś wyróżnia, a tak jest to wyłącznie rozdział przedstawiający przegląd przepisów dotyczących oględzin w innych krajach.

Następną część książki autorka poświęca kwestii dotyczącej teorii oraz praktyki w polskim postępowaniu cywilnym. Wstęp zawiera teoretyczne aspekty oględzin z uwzględnieniem podstawy prawnej, dalej przechodzi do omówienia praktyki oględzin w postępowaniu cywilnym. Wyniki badań akt sądowych, jak również przeprowadzonych ankiet, pozwalają wysunąć autorce cenny wniosek, że oględziny miejsca wykonywane są niezmiernie rzadko i służą głównie „naocznym ustaleniom faktycznym” oraz weryfikacji zebranego materiału dowodowego. Rozdział kończy wymienienie faz oględzin miejsca, w których wyróżniono fazę czynności wstępnych, oględzin szczegółowych i fazę końcową.

Podczas lektury kolejnego rozdziału dowiadujemy się o teorii i praktyce miejsca oględzin w polskim procesie administracyjnym. Podobnie jak w przypadku procedury cywilnej, autorka przeprowadziła też badania w zakresie poszczególnych czynności

dowodowych z wyszczególnieniem oględzin miejsca. Jak wiadomo, nie jest możliwe porównywanie sposobu realizacji oględzin w postępowaniu administracyjnym z pozostałymi postępowaniami, zważywszy na ich odmienny cel, oględziny w administracji służą ustaleniu konkretnych faktów na podstawie obserwacji.

Ważnym elementem książki jest rozdział poświęcony dokumentacji oględzin miejsca. Biorąc pod uwagę niepowtarzalność czynności oględzin, należy zwrócić szczególną uwagę na prawidłowe wykonanie poszczególnych czynności. W rozdziale drobniawo omówiono kwestie dotyczące właściwego sporządzenia protokołu oględzin miejsca. Autorka przedstawiła problemy i uchybienia w trakcie sporządzania protokołów, jakie zauważyła podczas badania i analizy akt spraw sądowych. Dalsza część rozdziału dotyczy jakże ważnego elementu mającego wpływ na prawidłowość oględzin, czyli ich dokumentację techniczną za pomocą szkiców, rysunków, fotografii oraz filmu.

W ostatnim rozdziale autorka porównała oględziny miejsca z innymi czynnościami procesowymi i kryminalistycznymi. Porównanie to miało na celu wyjaśnienie i przedstawienie różnic z uwagi na wielość czynności zarówno procesowych, jak i nieprocesowych, jakie można wykonać na miejscu zdarzenia, gdyż często prowadzi to do różnorodnych interpretacji poszczególnych czynności, a one do pomyłek i błędów.

W zakończeniu autorka zwraca uwagę na konieczność zmian idących w kierunku właściwego szkolenia osób przeprowadzających oględziny, przestrzegania procedur i wytycznych, a przede wszystkim wyciągania wniosków z popełnianych błędów. Obecnie sytuacja przypomina cytowany przez autorkę opis wyników badań empirycznych H.J. Schnidera: „skuteczne dochodzenie nie rozpoczyna się zwykle od zebrania śladów, lecz przeważnie od zatrzymania przypuszczalnego podejrzanego, który umożliwia poprzez swoje informacje zebranie śladów o nim i o czynie, co będzie stanowić podstawę oskarżenia”.

Autorka zadała sobie wiele trudu, analizując literaturę przedmiotu i akta spraw oraz prowadząc własne badania, które jednak nie do końca są poprawne metodologicznie. Daje się również zauważyć, że w książce znajdują się liczne informacje typowo podręcznikowe, które mogłyby być przekazane w nieco skróconej wersji, np. pojęcie dowodu. Zwraca również uwagę brak podsumowania poszczególnych rozdziałów, co ułatwiłoby usystematyzowanie omawianych kwestii oraz społoby rozdział w jednolitą całość, tak jak jest to w rozdziale czwartym. W omawianej książce wykorzystano dużą liczbę pozycji literatury naukowej, na którą powołuje się autorka. Niestety nie uwzględnia ona licznych książek na temat oględzin, jakie ukazały się na świecie w ostatnich latach, np. *Scientific Protocols for Fire Investigation* J.J. Lentini (LLC, Big Pine Key 2006), *Scientific Protocols for Forensic Examination of Clothing* J.M. Taupin, Ch. Cwiklik (CRC Press Taylor&Francis Group LLC, 2011), *Footwear Impression Evidence* W.J. Bodziak (CRC Pr I Llc, 2011) i *Tire Tread and Tire Track Evidence* W.J. Bodziak (CRC Pr I Llc, 2008), o których, nawet gdy ich nie wykorzystano, warto byłoby wspomnieć.